

Dr hab. prof. UW Małgorzata Żytko
Wydział Pedagogiczny UW
mzytko@uw.edu.pl

Praca w klasach łączonych – wyzwanie psychologiczne i pedagogiczne

Praca w klasach łączonych, a więc takich, w których jednocześnie uczą się dzieci w różnym wieku i o zróżnicowanych potrzebach rozwojowych jest niejednokrotnie traktowana jako zło konieczne. Takie klasy funkcjonują zwykle w małych, wiejskich szkołach, gdzie z powodu ograniczonej liczby uczniów łączy się w jednej grupie dzieci z wielu klas. Zwykle ten podział wiąże się z integrowaniem w jednej grupie dzieci z etapu edukacji początkowej, albo z klas IV-VI. Jednak praktyczne rozwiązania w tym zakresie mogą być różne.

Dotychczasowe doświadczenia edukacyjne wskazywały, że nie jest łatwo pracować z taką grupą dzieci, trzeba starać się organizować pracę w dwóch fazach: głośnej i cichej, a więc rozpoczynać zajęcia z całą grupą dzieci, wprowadzając wspólny temat, a potem już dzieci pracowały podzielone na grupy wiekowe nad zadaniami, które zostały im przydzielone odpowiednio do wymagań programowych dla poszczególnych etapów kształcenia.

Praca w klasach łączonych jest niewątpliwie wyzwaniem dla nauczyciela, ale też szansą na wprowadzenie rozwiązań metodycznych, które są zgodne ze współczesną wiedzą pedagogiczną i psychologiczną oraz pozwalają na nowoczesne rozwiązania edukacyjne, które eksponują konstruktywne podejście do procesu kształcenia, tutoring koleżeński i indywidualizację pracy z dziećmi o różnych potrzebach rozwojowych.

Wśród podstawowych zadań nauczyciela i dorosłego w procesie edukacji A. Brzezińska wymienia:¹

- STYMULOWANIE AKTYWNOŚCI
- KSZTAŁTOWANIE KOMPETENCJI
- KSZTAŁTOWANIE POZUCIA KOMPETENCJI
- WSPIERANIE POZUCIA WŁASNEJ WARTOŚCI.

Bardzo ważne jest, aby w procesie edukacji stwarzać uczniom okazje do aktywności poznawczej, społecznej i emocjonalnej. Dzieci chcą podejmować się takich zadań, których wykonanie wymaga pokonania trudności, które stanowią dla nich wyzwanie. Wtedy motywują do działania, pozwalają się rozwijać poprzez różnorodne aktywności. Uczniowie chcą też dowiadywać się czegoś nowego w szkole, a o to coraz trudniej, bowiem czerpią wiedzę z różnych źródeł. Szkoła już dawno przestała

¹ A. I. Brzezińska (red.), Psychologiczne portrety człowieka. GWP, Gdańsk 2005

być jedynym źródłem wiedzy wiadomości. Dzieci przychodzą do szkoły często z bogatą wiedzą osobistą, zróżnicowanymi doświadczeniami i chcą się tym podzielić z innymi. Nauczyciel powinien stwarzać im takie możliwości i wspierać proces negocjowania znaczeń. Konstruowanie nowej wiedzy i umiejętności powinno się opierać na wiedzy potocznej. Wyzwania współczesnego świata wymagają też przekształcenia sposobu myślenia o edukacji. Nie jest już celem głównym wyposażenie uczniów w skończony zbiór informacji, ale przede wszystkim rozwijanie umiejętności uczenia się i krytycznego podejścia do informacji, które docierają z wielu źródeł. Uczniowie chcą mieć poczucie kompetencji, a więc okazje do tego, żeby zastosować swoją wiedzę w różnych sytuacjach, rozwiązując problemy, podejmując działania praktyczne. A efektem tak pomyślanych działań edukacyjnych powinno być wspieranie poczucia własnej wartości uczniów i wiary we własne możliwości.

Praca w klasach łączonych może sprzyjać realizacji takich zadań. Jednym z warunków powodzenia będzie wprowadzanie tutoringu koleżeńkiego i indywidualizacji nauczania. J. Piaget² i L. Wygotski³ w swoich koncepcjach zwracali uwagę na fakt, że interakcje z kolegami wpływają korzystnie na rozwój poznawczy. Piaget i kontynuatorzy jego koncepcji, eksponowali wartość dyskusji między dziećmi. Może być ona sprowokowana zaistnieniem konfliktu poznawczego, gdy dojdzie do konfrontacji różnych punktów widzenia i nastąpi zakwestionowanie dotychczasowego sposobu myślenia, któregoś z uczestników dyskusji. Takie interakcje są konieczne do konstruowania i weryfikowania pojęć. W ten sposób dzieci uczą się oceniać swoje myślenie, porównując z rówieśnikami czy kolegami i koleżankami.

L. Wygotski jest także zwolennikiem uczenia się w interakcjach społecznych, bo jest to okazja do wymiany myśli korzystnej dla rozwoju poznawczego. Ale w jego ujęciu idealni partnerzy takiej interakcji nie są równi. Jedna z osób powinna wiedzieć więcej, podejmować się roli tutora, który naucza, konsultuje, dzieli się doświadczeniem.

R. H. Schaffer⁴ i D. Wood⁵ koncentrują się na pojęciu epizodów wspólnego zaangażowania, a więc koncentracji partnerów interakcji na określonym wspólnym przedmiocie zainteresowania. Tutoring powinien wiązać się z wrażliwym nauczaniem (wsparciem i wyzwaniem), a więc postawą nauczyciela, który stawia wyzwania poznawcze i społeczne, ale udziela też odpowiedniego wsparcia.

Często utożsamia się pracę w grupie z tutoringiem rówieśniczym czy koleżeńskim. Te pojęcia będą miały związek tylko wtedy, gdy między dziećmi dojdzie do konfrontacji punktów widzenia i przeprowadzenia rozumowania prowadzącego do rozwiązania konfliktu poznawczego. W pracę w grupie powinny być zaangażowane także dzieci, które wiedzą nieco więcej. Różnica kompetencji jest korzystna, a tłumaczenie zagadnień znanych sobie innym uczniom wspiera rozwój jednych i drugich.

² J. Piaget, Mowa i myślenie dziecka. PWN, Warszawa 1992

³ L. Wygotski, Wybrane prace psychologiczne. PWN Warszawa, 1971

⁴ H. R. Schaffer, Epizody wspólnego zaangażowania jako kontekst rozwoju poznawczego. W: A. Brzezińska i inni (red.) Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów. Zysk i S-ka, Poznań 1994

⁵ D. Wood, Społeczne interakcje jako tutoring. W: A. Brzezińska i inni (red.), Dziecko wśród rówieśników i dorosłych. Zysk i S-ka, Poznań 1999

Korzystna jest też praca w parach dzieci z różnych grup wiekowych i mogą one występować w kilku wariantach, ustawieniach, reprezentując różny poziom kompetencji szkolnych partnerów, np.:

Tutor (wysokie wyniki) → Uczeń (przeciętne wyniki)

Tutor (przeciętne wyniki) → Uczeń (niskie wyniki)

Tutor (niskie wyniki) → Uczeń (wysokie wyniki)

Praca w klasach łączonych wymaga oprócz tutoringu koleżeńskiego indywidualizacji działań pedagogicznych. Jeśli wszystkie grupy wykonują takie samo zadanie lub pracują nad odmiennymi zadaniami, ale przydzielonymi w sposób przypadkowy, to nie mamy do czynienia z indywidualizacją. Byłoby inaczej, gdyby różne zadania zostały przypisane grupom celowo, z myślą o cechach członków każdej grupy i potrzebach edukacyjnych i rozwojowych. K. Konarzewski⁶ podkreśla analizując wyniki wielu badań, że:

- Indywidualizacja to stosunek łączący dwie strony: ucznia i system kształcenia.
- Indywidualizacja dotyczy oddziaływań a nie uczniów
- Celem indywidualizacji wzrost osiągnięć uczniów

Wprowadza też konkretyzację pojęcia indywidualizacji odwołując się do trzech metafor:

- **SZPITAL** – grupy homogeniczne, dzielone według przyjętego z góry kryterium przez nauczycieli, np. zdolności, osiągnięć szkolnych i aplikowanie odpowiedniej „diety”, a więc określonych aktywności i oddziaływań: aktywny system, bierny uczeń,
- **MUZEUM** – udostępnianie oferty różnych oddziaływań edukacyjnych do wyboru (praca uczniów w różnym tempie, korzystanie z różnych pakietów dydaktycznych, zróżnicowany poziom trudności zadań) zasobów: uczeń aktywny, bierny system,
- **AGORA** – wspólne wynegocjowanie działań, tutoring szkolny, edukacja spersonalizowana, tworzenie wspólnoty uczenia się, szkoły rozmowy, rozpoznawanie potrzeb uczniów i wspólne negocjowanie działań, aby je zaspokoić: aktywny uczeń, aktywny system.

Edukacja w klasach łączonych powinna wykorzystywać nowoczesne rozwiązania pedagogiczne związane z uczeniem się dzieci i konstruowaniem wiedzy w interakcjach społecznych, bowiem jest to wyjątkowa okazja do takich działań. Warto organizować pracę na lekcjach w zespołach różnowiekowych, uwzględniać zadania do wyboru o zróżnicowanym poziomie trudności, stwarzać uczniom sytuacje do planowania swoich działań na tydzień i wykorzystywania wsparcia kolegów i koleżanek w ich wykonaniu oraz sprawdzania uzyskanych efektów, najpierw samodzielnie, potem w konsultacji z kolegami a dopiero na końcu z nauczycielem. Nauczyciel zaś pełni rolę doradcy, organizatora sytuacji edukacyjnych, a nie osoby koncentrującej się na transmitowaniu wiedzy

do wszystkich uczestników procesu edukacyjnego w tak zróżnicowanej pod względem potrzeb edukacyjnych grupie jak klasy łączone. Potencjał uczniów tkwi w ich różnorodności i można to wykorzystać dając uczniom możliwość aktywnego działania i uczenia się od siebie w interakcjach społecznych.

⁶ K. Konarzewski, Perspektywy indywidualizacji kształcenia. Raport o stanie badań. IBE Warszawa 2011